

DROGA KRZYŻOWA Z BŁ. HONORATEM

I. Jezus na śmierć skazany

Poncjusz Piłat wzdraga się wydać wyrok śmierci na Jezusa z Nazaretu. Nie przekują go skargi, jakie przeciw Niemu wytaczają oskarżyciele. Skazuje więc Jezusa na ubiczowanie. Skatowanego w koronie cierniowej przedstawia zgromadzonym. Nie znajduje jednak współczucia. Tłum odpowiada mu uporczywym wołaniem: „Na krzyż z Nim! Ukrzyżuj!”.

Bł. O. Honorat:

Poznałem, że wszystkie córki pychy są we mnie: próżna chwała, ambicja, obłuda, gniew, zawiść, obmowa, niechęć, wzgarda drugich, zuchwalstwo, zarozumiałstwo, niewdzięczność, nieposłuszeństwo, bunt. Panie, postanawiam nie mówić źle o innych, nie obmawiać, nie widzieć złego, nikogo nie sądzić. Trzeba mi zawsze być zajęтым potrzebami swego serca, abym nie miała czasu i ochoty wglądać w cudze.

Jezu przyjmujący niesprawiedliwy wyrok
- zachowaj nas od grzechu pychy.

II. Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Oto eskorta śmierci przystępuje do wykonania wyroku. Jeszcze Go biją trzcina po głowie, plują Mu w twarz. Zdejmują z Niego purpurę. Właczają Mu na ramiona brzemień krzyża. Pod tym brzemieniem ma przejść na Golgotę.

Bł. O. Honorat:

Boże, zabierz wszystko ode mnie, słuch i wzrok, i mowę, rozum, i pamięć, zdrowie, i życie, sławę moją, którą z najwyższą rozkoszą zawsze Ci ofiaruję pragnąc być od wszystkich wzgardzonym. Ale pamiętaj, ani jednego krzyżyka nie podejmuję się znieść bez Ciebie. (...) Krzyż to godło chrześcijanina – Nazaretu i Golgoty. Krzyż to reguła, to księga życia, to droga jedynie pewna dla dusz, które świętości pragną. Wszelka droga do świętości, co nie na Kalwarię prowadzi, złudzeniem jest tylko i nie zawiedzie do nieba.

Jezu dźwigający krzyż – daj nam wiarę żywą i ducha wyrzeczenia.

III. Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Prawda krzyża wyraża się w upadkach Jezusa na drodze ku Golgocie. Krzyż jest brzemieniem. Jego ciężar przerasta siły człowieka. Jezus Chrystus upada. Jeszcze niedawno „rozkazywał wiatrom i morzu”, wyrzucał czarty z opętanych, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych. Ale oto, dla Odkupienia świata przez krzyż, potrzebna jest jeszcze inna Moc: Moc, która objawiła się w słabości. Dla Odkupienia świata potrzebne jest inne jeszcze słowo – jest to słowo milczenia. Moc słabości oraz słowo milczenia: oto treść pierwszego upadku.

Bł. O. Honorat:

Zgadzenie się z wolą Bożą to cnota najwznioślejsza, najśluszniejsza i najpożyteczniejsza (...) Poddając się woli Boskiej mów: Gotowe jest serce moje.

Jezu upadający pod ciężarem krzyża, daj nam pragnienie pełnienia Twojej woli.

IV. Jezus spotyka swoją Najświętszą Matkę

Oto Maryja „błogosławiona, która uwierzyła”. Ta sama w Nazarecie, Betlejem, podczas ucieczki do Egiptu i znowu w Nazarecie. A teraz: na drodze krzyżowej.

Bł. O. Honorat:

Oto tajemnica Bożej Opatrzności. Bóg postanowił przed wiekami zbawić świat ofiarą Jednorodzonego Syna. Do wypełnienia tego Dzieła potrzebował najpierw z naszej strony ofiary. (...) Ofiary serca czystego i całkiem Miłości Jego oddanego, gotowego poświęcić się na wszystko (...). Była nią Niepokalana Panna. W tej ofierze Najświętszej Maryi zawierało się wszystko, co potem przejść musiało. Poświęcenie się na życie w posłuszeństwie, na wygnanie z ziemi ojczystej, na prace, trudy domowe i na współcieranie z Synem swoim pod krzyżem (...). Maryjo, w Twoją Opiekę oddaję moją duszę, abys strzegła jej niewinności, mój umysł, abys go chroniła od wszelkich złudzeń; moje serce, abys je zachowała nieskalane żadnym ziemskim uczuciem; moje ciało, abys je od wszelkiej nieczystości bronila. I całą moją istotę, i wszystkie moje prace.

Jezu spotykający na drodze męki współczującą Matkę – napełnij nas Duchem Ofiary!

V. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

„Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien”. Szymon z Cyreny jednak nie chce wziąć krzyża razem z Jezusem. Nie chce być „godzien”, nie widzi żadnego rodzaju godności w tym, aby dźwigać krzyż razem z Człowiekiem skazanym na śmierć krzyżową. Zostaje przymuszony przez eskortujących żołnierzy. Dźwiga krzyż pod przymusem.

Szymonie z Cyreny, pomóż Mu! Współczuj! Zamień przymus zewnętrzny na wewnętrzną potrzebę serca!

Bł. O. Honorat:

Jeżeli miłujemy Boga serdecznie, wnet się czujemy gotowi do poświęceń dla naszych bliźnich. Byłaby wielce podejrzaną taka miłość Boga, która by się mogła pogodzić z obojętnością na cierpienia ludzi i nie pobudzała do poświęcania się dla nich (...). Kto szczerze miłuje Boga, już przez to samo staje się bogomyślnym. Każde stworzenie przypomina mu przymioty ukochanego Stworzyciela, w każdym widzi odbicie Jego obrazu (...). We wszystkim, co go spotyka widzi tylko miłość Bożą i dobroć Jego i opiekę ojcowską. Uczmy się zatem patrzeć okiem wiary na cały świat stworzony i na wszystko, co się z nami dzieje. Uczmy się żyć w Bogu i wszystko do Niego odnosić.

Jezu przyjmujący pomoc Szymona – otwieraj nasze serca na potrzeby bliźnich.

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Jeszcze jedna z tych niewiast, o których Jezus może powiedzieć: „dobry uczynek spełniła względem Mnie”. Ewangelie milczą o tym dobrym uczynku. Jednakże tradycja związała ją na trwale z drogą krzyżową Chrystusa. Z potu i krwi Jezusa, które wchłonęła chusta Weroniki, powstał obraz Jego Oblicza. Ten obraz stał się świadectwem szczególnej prawdy: oto w każdym uczynku miłości odbita jest twarz Chrystusa. To odbicie pozostaje w ludzkim sercu i ludzkim sumieniu. Ma pieczęć Miłości.

Bł. O. Honorat:

Dla żadnego innego celu Bóg nas nie stworzył:

- ani dla prac,
- ani dla trudów i kłopotów doczesnych,
- ani dla bogacenia się i używania świata,

- ani dla służenia drugim nawet,
- ale głównie po to, abyśmy byli świętymi.

„I stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje i chciał, abyśmy ten obraz na sobie kształcili, mówiąc – bądźcie świętymi, bo Ja Jestem Święty”.

Jezu, pocieszony przez gest Weroniki – prosimy, daj nam łaskę świętości.

VII. Jezus upada po raz drugi pod krzyżem

Jaka jest prawda Chrystusowego krzyża? Jaka jest prawda upadków na drodze krzyżowej? Upada, aby dźwigać człowieka. Upada, abyśmy powstawali. Każdy upadek pod krzyżem przesycony jest całą treścią Boskiej Tajemnicy Odkupienia.

Bł. O. Honorat:

Zatop się duszo moja w tym oceanie tajemnic, abyś zaczerpnęła to, czym byś Boga Twego uczcić godnie mogła. Zatop się, abyś Mu dziękować mogła za to wszystko, co od Niego ciągle odbierasz. Zatop się, abyś zaczerpnęła stamtąd to, czym byś mogła przebłagać Boga za te ustawiczne niewierności (...). Zatop się, abyś mogła ofiarować Mu coś godnego do ubłagania Jego łask, które On sam widzi potrzebne.

Jezu drugi raz upadający pod krzyżem – zachowaj nas od grzechu niewdzięczności.

VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty

„Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi!”. Czyż płacz ich pomoże Jezusowi? Nie! Chrystus w swoich słowach napomnienia sięga do wszystkich bólów człowieka w perspektywie coraz dalszej przyszłości. Wszystkie cierpienia człowieka, związane z dziedzictwem grzechu – zwracają się w stronę cierpienia Chrystusa. W Nim objawia się Nowa Sprawiedliwość, Nowe Życie.

Bł. O. Honorat:

Ile razy świat się bardziej od Boga oddala, tyle razy Zbawiciel pragnie swą ofiarę jakby obfitszą uczynić, ale zawsze potrzebuje do tego ofiary ze strony ludzi. I dziś w tak smutnym stanie świata Bóg chce go zbawić, ale wymaga ofiary, ofiary serc. Serc czystych, dusz całkiem Jego Miłości oddanych, gotowych na wszystkie prace i poświęcenia.

Jezu z miłością nas pouczający – daj nam cnotę męstwa.

IX. Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Oto trzeci upadek Jezusa na drodze krzyżowej. Upada coraz bardziej wyczerpany. Upada pod brzemieniem krzyża, równocześnie pod brzemieniem grzechów całej ludzkości. Oto: „spodobało się Panu zmiężyć Go cierpieniem” – tak pisze Izajasz. Czy można było lepiej wypowiedzieć realizm tej wstrząsającej tajemnicy? Ten, który nie znał grzechu, poznał na drodze krzyżowej, jakim straszliwym cierpieniem jest grzech. Poznał to. Przeżył to Sercem Człowieka – Boga.

Bł. O. Honorat:

Wszelką nadzieję moją w Bogu pokładam, oczekując od Niego i odpuszczenia grzechów i łask wszelkich i żywota wiecznego – i wszystkiego, cokolwiek mogę mieć dobrego dla duszy i ciała, w tym lub w tamtym życiu, tego wszystkiego oczekuję od Jego miłosierdzia, w które ufam pomimo niezliczonych grzechów moich, wiedząc, że jedna kropelka krwi Jezusowej wystarcza do obmycia grzechów całego świata. I w tej ufności żyć i umierać pragnę!

Jezu trzeci raz upadający pod krzyżem, ufam Tobie.

X. Jezus z szat obnażony

Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Jezus nie chce przyjąć odurzającego napoju, który podają Mu wykonawcy egzekucji. Chce zachować dla siebie pełną – również po ludzku pełną – miarę cierpienia. Ukrzyżowanie ma objąć całe Jego Ciało. Przeniknąć cały organizm. Doprowadzić Go do stanu ostatecznego napięcia i wyczerpania. To Ciało – teraz na Golgocie zostało odarte z szat. Ciało – wydane za grzechy świata. Ciało – które ma pozostać jako Sakrament, jako Pokarm, jako Eucharystia.

Bł. O. Honorat

Daj mi Boże tę łaskę, aby serce moje nie odwracało się ani na chwilę od Ciebie, abym zawsze, we wszystkich zajęciach pamiętał na obecność Twoją i na to, że Tobie samemu służę. Stanowię sobie przede wszystkim starać się o swoją świętobliwość (...), a ufam, że resztę sam Pan Bóg obmyśli.

XI. Jezus przybity do krzyża

Kiedy Jezus upadał na drodze ku Golgocie, krzyż był ciężarem, który przygniatał Go do ziemi. Teraz inaczej: jest „nad ziemię wywyższony” za pośrednictwem krzyża. Ciężarem zaś jest Jego własne Ciało. Ciało, które nie może uwolnić się od szubienicy krzyża. Nie może swobodnie opaść ku ziemi. Ciało skazane na godziny męczarni, na czas straszliwej agonii w objęciach sztywnych ramion krzyża.

Bł. O. Honorat:

Krzyż, który przyjąłeś na siebie przedstawił kilka krzyżów:

1 – krzyż grzechów całego świata, a zatem i moich,
2 – krzyż pokuty i kary za nie,
3 – krzyż cierpień moich, abyś mi mógł ulżyć i udzielić mocy swojej do ich znoszenia (...). Bóg mnie kocha jako arcydzieło rąk swoich (...). I na krzyżu, gdy takimi boleściami zewsząd był przejęty, więcej myślał o mnie niż o sobie, więcej o tym, aby mi Bóg przebaczył niżeli, aby Mu ulżył, więcej o tym, aby mi dać Matkę, niżeli żeby sam był pocieszony w swoim opuszczeniu. Pragnę być ukrzyżowanym, to znaczy mocno przybić się do woli Bożej gwoździami bojaźni, nadziei i miłości.

Jezu przybity do krzyża – przebacz nam nasze grzechy.

XII. Jezus umiera na krzyżu

Przyjął śmierć – prawdziwą ludzką śmierć. Jezus Chrystus – równy Bogu w Bóstwie jako Syn Ojcu – w swym człowieczeństwie: stawszy się podobnym do ludzi”, wybrał śmierć. Przejął śmierć jako dziedzictwo Adama. W tym całkowitym podobieństwie do człowieka przez śmierć – był doskonale posłuszny! Odkupieńczo posłuszny! I tym posłuszeństwem „aż do śmierci” – przewyciężył śmierć! Jezus kona na krzyżu, oddaje ducha. „Ojcze, w Twoje ręce powierzam Ducha Mojego”. Największa chwila w dziejach stworzonego wszechświata.

Bł. O. Honorat:

Chcę być z Tobą jedno, pragnę jak kropla zanurzyć się w oceanie Twojej Istoty i tak zginąć w Tobie.

Jezu konający – daj nam pragnienie szalonej miłości – po krzyż.

XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Był kiedyś w Twoich ramionach jako dziecię, jako Nowonarodzony w Betlejem. I już wtedy groziła Mu śmierć z rąk siepaczy Heroda. Teraz Ciało Syna spoczęło znów w Twoich ramionach. O Matko zjednoczona z Jezusem w Jego Męce i Śmierci! O Matko zjednoczona z Chrystusem w dziele Odkupienia Człowieka i świata! Przenika duszę Twoją ów miecz proroctwa Symeona, „aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Bł. O. Honorat:

Wybieram Ciebie dzisiaj wobec całego Dworu Niebieskiego na moją Matkę i Mistrzynię. Tobie oddaję i poświęcam, tytułem niewolnika, moje ciało i moją duszę, moje dobra wewnętrzne i zewnętrzne (...), dając Ci całkowite i zupełne prawo rozrządzać mną i wszystkim, co do mnie należy, bez wyjątku według Twego upodobania, na większą chwałę Boga, w czasie i w wieczności.

Jezu, po skonaniu z krzyża zdjęty – daj nam nadzieję na życie wieczne.

XIV. Jezus złożony do grobu

Postępujemy za Ciałem zdjętym z krzyża i owiniętym w grobowy całun. Bierzemy udział w pogrzebaniu tego Ciała, w którym Chrystus wyniszczył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci. Ów pogrzeb jest dopełnieniem tego posłuszeństwa. Przyjął ludzką śmierć – a teraz przyjmuje grób, którego użyczył Mu życzliwy człowiek – Józef z Arymatei.

Grób Jezusa Chrystusa kryje w sobie początek Nowego Życia. Jest tym miejscem, gdzie śmierć dopełniła się Zmartwychwstaniem. Odkupienie stało się przez ten grób nadzieją Życia i Nieśmiertelności.

Bł. O. Honorat:

W Chrystusie znajdziesz wszystko czego szukasz i pragniesz. Przez Chrystusa oddasz Bogu wszystko, przez Jego usta, serce, czyny, krew. Pamiętaj – niczego od ciebie nie może żądać Bóg, czego byś dzięki Niemu nie mógł spełnić (...), a twoje życie powinno mieć za cel – Chwałę Chrystusa, za zasadę – łaskę Chrystusa, za wzór – życie Chrystusa, za regułę – naukę Chrystusa za przedmiot dążeń – osobę Chrystusa.

Jezus, przez swój grób, daj nam zrozumieć słowa Twojego Apostoła: „Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć (Chrystusa) zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”.

Zakończenie

Bł. O. Honorat

Święci wszyscy nie po różach weszli do nieba, nie z wiankami ziemskiej radości na skroniach, nie wśród wybuchów śmiechu i wesela; wszyscy oni krzyżową szli drogą, wszyscy w cierniowej koronie, wszyscy przez wiele utrapień, wszyscy z pracą i w utrudzeniu. Panie, wspomóż nas, abyśmy byli godni naszych świętych poprzedników.

Modlitwa na zakończenie

Jezus mój, nadziejo moja jedyna, dziękuję Ci za tę księgę, którą otworzyłeś przed oczyma duszy mojej. Tą księgą jest męka Twoja dla mnie z miłości podjęta. Z tej księgi (uczę się), jak kochać Boga i dusze. W tej księdze są zawarte (...) skarby nieprzebrane. O Jezu, jak mało dusz Ciebie rozumie w Twoim męczeństwie miłości (...). Szczęśliwa dusza, która zrozumiała miłość Serca Jezusowego.